

## Jeszcze o dożynkach...

Autor: Tadeusz Dach

Jeszcze raz wracamy do dożynek Gminy Rymań, jakie odbyły się ostatnio w Kinowie, a to za przyczyną przyznanego mi "Tytułu Przyjaciela Wsi". Tytuł ten, przyznany został, tym razem, przez Radę i Wójta Gminy Rymań oraz organizatorów dożynek. Kilka lat wstecz otrzymali go również: wieloletni dyrektor szkoły w Rymaniu p. Wiktor Oleksiewicz oraz p. Kazimierz Fiszer - dyrektor "Florexu".

Jak napisano w tekście, wyróżnienie to otrzymałem za "ogromne zaangażowanie i wysiłek w promowanie Gminy Rymań, w poszukiwaniu dotyczącej historii przepięknych terenów, w których żyjemy";

Dziękuję wszystkim, którzy zdecydowali o przyznaniu mojej osobie "Tytułu Przyjaciela Wsi". Wyróżnienie to odbieram, jako pozytywną ocenę tego, co piszę na stronie internetowej, szczególnie w odniesieniu do popularyzacji historii naszej Gminy.

Czasami spotykam się jeszcze z pytaniami oraz z zarzutami typu "po co opisywać te stare niemieckie miejscowości"; Chciałbym zaznaczyć, że w latach wczesnego średniowiecza, to nie były miejscowości niemieckie! Istniało przecież wtedy księstwo pomorskie, które nie wchodziło w skład Niemiec. Kolejni książęta pomorscy jak Bogusław, Kazimierz, Warcisław itd. nie byli Niemcami. Przypomnijmy też sobie kolejne wyprawy wódców Polski - Mieszka I, Bolesława Chrobrego, czy też Bolesława Krzywoustego, którzy ówczesnej Polsce podporządkowali ziemie pomorskie. To jest również historia naszych miejscowości.

Na naszej stronie internetowej gorawino.net, piszemy nie tylko o Gorawinie, ale o całej Gminie Rymań. Poruszamy wiele różnych problemów dotyczących życia codziennego. Staramy się promować naszą Gminę, ponieważ uważamy, że potencjał i dokonania naszych mieszkańców zasługują na to, by o naszych miejscowościach i całej Gminie mogły dowiedzieć się szersze rzesze społeczeństwa.

Podczas dożynek zadawano mi szereg pytań odnośnie tematyki, jaką poruszamy na naszej stronie internetowej. Będziemy pisać dalej o historii naszych miejscowości, o ich życiu codziennym, ale także o wycieczkach w różne zakątki Europy i świata, ponieważ spotyka się to z dużym zainteresowaniem czytelników.

Nie byłoby pewnie tego wszystkiego, gdyby nie pomoc naszej małej redakcji, w skład której wchodzi również moja żona Jola oraz kol. Edmund Kamiński z Rymania, a przyznany tytuł odbieramy również jako docenienie wysiłków nas wszystkich.

Jeszcze raz dziękujemy!